

Sztandar dla „OSTOI”



Prezes klubu „Ostoja” – Mirosław Pieronek – składa uroczyste ślubowanie. Mszy przewodniczy kapelan Paweł Bandurski

Od chwili założenia klubu „Ostoja”, a przypomnijmy miało to miejsce niespełna dwa lata temu, na gościnnych łamach miesięcznika „Zew Natury” zamieszczamy relacje z podejmowanych przez nas inicjatyw. Były to jak do tej pory polowania, zawody strzeleckie itp., ale dzisiaj chcemy tą drogą poinformować polonijną bractwo łowiecką o zaistnieniu faktu, który dla klubu „Ostoja” ma bardzo doniosłe znaczenie, a mianowicie ufundowanie sztandaru oraz uroczystość jego wręczenia i poświęcenia, która miała miejsce na terenie kościoła p.w. Św. Trójcy 4 listopada A.D. 2006.

Jak już z poprzednich doniesień na temat naszych działań można było się dowiedzieć, idea pielęgnowania i kulturowania polskiej historii, tradycji i kultury łowieckiej leży u podstaw naszej działalności. Staramy się tej idei być wierni i sukcesywnie wprowadzamy do naszej obrzędowości i obyczajowości te elementy kultury polskiej, które w naszej odmiennej przecież niż ojczysta rzeczywistości są możliwe do zastosowania. Z tej właśnie idei wypływa inicjatywa ufundowania sztandaru w aspekcie symbolicznym dla klubu, jako organizacji jed-

noczącej polonijnych myśliwych, rzeczy najcenniejszej.

4 listopada, o godz. 15 wprowadzeniem do świątyni przez kapelana Klubu i zarazem proboszcza parafii – księdza Pawła Bandurskiego rozpoczęła się uroczysta msza święta.

Uroczystość tę uświetnili licznie zgromadzeni goście, m.in. przedstawiciel Konsulatu Generalnego RP w Chicago pan Konsul Feliks Kierzkowski z małżonką, delegacje klubów myśliwskich „Knieja”, „Hubertus”, Polish Fishing & Hunting Club, redaktorzy i wydawcy miesięcznika „Zew Natury” oraz członkowie klubu „Ostoja” i ich rodziny.

Po homilii tematycznie związanej z historią sztandaru i kultem Św. Huberta – wszak uroczystość odbywała się w dniach patronalnego święta myśliwych – ojciec Paweł Bandurski dokonał poświęcenia sztandaru, po czym prezes Mirosław Pieronek złożył uroczyste ślubowanie i przyjął sztandar.

Po zakończeniu mszy św. uroczystość była kontynuowana w sali parafialnej. Prezes Klubu Ostoja wygłosił do zebranych okolicznościowe przemówienie, po odczytaniu listów gratulacyjnych, które napłynęły z Polski, tzn. z Polskiego Związku Łowieckiego, z Okręgowej Rady Łowieckiej w Tarnowie, z Polskiego Towarzystwa Strzelectwa Parkurowego członkowie „Ostoi” złożyli uroczyste ślubowanie na wierność sztandarowi, a na zakończenie części oficjalnej fundatorzy sztandaru i goście honorowi dokonali uroczystego wbijania gwoździ w drzewiec.

I tak przyszedł czas na ostatni punkt programu, czyli biesiadę myśliwską, podczas której wszyscy uczestnicy uroczystości mieli okazję delektować się dziczyzną, która – w postaci różnych przysmaków – królowała na stołach.

Korzystając z okazji chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim sponsorom, dzięki którym mieliśmy tak suto zastawione stoły, a mianowicie Marioli i Piotrowi Hoły, Markowi Bobrowi, Andrzejowi Burakowi, Zbigniewowi Kurowskiemu i państwu Baranowskiemu.

Uroczystość wręczenia sztandaru miała dla nas bardzo wielkie znaczenie. W jej przygotowanie i sprawne przeprowadzenie włożyliśmy wiele trudu i zaangażowania. Szcze-

Fundatorzy sztandaru i goście honorowi dokonali uroczystego wbijania gwoździ w drzewiec sztandaru





Pamiętkowe zdjęcie członków klubu „Ostoja”

gólnie serdeczne podziękowanie pragniemy złożyć na ręce naszego kapelana – ojca Pawła za pełną spokoju postawę, dzięki której mogliśmy pokonać obezwładniającą treść. Kolega Adam Sikora grał sygnalny myśliwskie podczas ceremonii i za to jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Równie serdecznie dziękujemy wszystkim zaproszonym gościom, którzy zechcieli swą obecnością uświetnić naszą uroczystość – panu Konsulowi Feliksowi Kierzkowskiemu z małżonką, delegacjom zaprzyjaźnionych klubów myśliwskich, redakcji miesięcznika „Zew Natury”, która od początku istnienia naszego klubu pomaga w propagowaniu naszej działalności.

Wierzmy, że chwile spędzone z nami sprawiły wszystkim przyjemność. Jeszcze raz dziękujemy i do zobaczenia na następnych naszych przedsięwzięciach, o których z przyjemnością będziemy polonijną brać łowiecką informować. Darz Bór

Zbigniew Barański
Mirosław Pieronek



Konsul, pan Feliks Kierzkowski, gratuluje prezesowi udanej imprezy

